

Sygn. akt III Ca 1872/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Danuta Morys - Woźniak

SR del. Anna Hajda (spr.)

Protokolant Tomasz Bałys

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w J.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 77/08

uchyla zaskarżony wyrok w punktach: 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8 i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Żorach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSR del. Anna Hajda SSO Leszek Dąbek SSO Danuta Morys – Woźniak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Żorach zasądził od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w J. na rzecz powoda P. W. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia. W punktach 2, 3 i 4 wyroku Sąd zasądził także na rzecz powoda odpowiednie kwoty tytułem renty wyrównawczej począwszy od 1 marca 2005 r. Ponadto Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.728 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.407,27 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Sąd Rejonowy oddalił także wniosek interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż Powód P. W. pozwem z dnia 30 stycznia 2002 roku domagał się zasądzenia od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w J. kwoty 20.000 złotych za utratę zdrowia, straty moralne, ból fizyczny oraz straty finansowe w związku z leczeniem. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju wyrokiem z dnia 22 grudnia 2005 roku w sprawie o sygn. akt I C 112/02 zasądził od pozwanego na rzecz powoda żądaną kwotę 20.000 złotych tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozstrzygnięcie oparte zostało w szczególności na opinii lekarskiej biegłego sądowego z dnia 25 lutego 2005 roku, sporządzonej po zbadaniu powoda w dniu 8 lutego 2005 roku, a w której biegły stwierdził, że zakażenie jest opanowane i nie należy się spodziewać nawrotów, bowiem źródło infekcji poprzez resekcję części zakażonego obojczyka zostało usunięte, a stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu nie powinien się zwiększać.

Obecnie przeprowadzone badanie sądowno-lekarskie wykazało u powoda znaczną deformację barku prawego, z wyraźnym ograniczeniem jego ruchomości, wyraźny jest zanik mięśnia naramiennego oraz mięśni łopatki prawej, która jest skrzywiona do przodu i linii pośrodkowej ciała. W przyszłości nie należy się spodziewać znaczącej poprawy stanu zdrowia powoda w w/w zakresie. W przypadku uaktywnienia się procesu zapalnego może wymagać leczenia operacyjnego polegającego na chirurgicznym oczyszczeniu zmiany. Powód jest osobą trwale niezdolną do wykonywania prac fizycznych ciężkich i średnio-ciężkich, szczególnie takich, które wymagają odwodzenia i unoszenia prawej kończyny górnej. Aktualnie trwały, łączny uszczerbek zdrowia określić można na 30%. Związane z procesem zapalnym i jego leczeniem – ból, cierpienia fizyczne i psychiczne co najmniej do 2005 roku mogły być dość znaczne, zaś po tym okresie i obecnie są już przeważnie umiarkowane, z możliwością jednak okresowych zaostrzeń, najczęściej w związku z uaktywnieniem się miejscowego procesu zapalnego.

Powód P. W. prawą rękę ma coraz mniej sprawną, nie może podnosić nią rzeczy ani wykonywać czynności przez dłuższy czas. Przy dłuższym chodzeniu ręka mu drętwieje, a samego ramienia nie potrafi podnieść do góry. Rana często się otwiera, wypływa z niej ropa, ręka mu puchnie, zimą praktycznie cały czas, a wiosną i latem przy słońcu się wysusza, przy czym zależy to od jego ruchów, albowiem gdy za dużo rusza ręką to rana od razu się otwiera i robi się stan zapalny. Wówczas musi być leczony antybiotykami, co trwa od 2 tygodni do miesiąca, gdyż grozi mu zakrzepica. Nawrotowi choroby towarzyszy ból, co powoduje konieczność zażywania leków przeciwbólowych, oraz załamanie psychiczne. Poza leczeniem o ortopedy leczyl się psychiatrycznie gdyż przebył załamanie nerwowe, musiał zażywać leki antydepresyjne. W związku z leczeniem choroby nowotworowej, na którą zachorował gdy miał 9 lat, został uznany za częściowo niezdolnego do pracy w 2000 roku i od tego czasu pobiera rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Choroba nowotworowa została wyleczona w wieku 16 lat i nie ma żadnych nawrotów. Z zawodu jest malarzem-tapeciarzem, pracował w zawodzie do czasu złamania obojczyka. Po leczeniu obojczyka nie podejmował pracy, przez pewien okres był zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Próbował podjąć pracę zarobkową w październiku 2011 roku, jednak z uwagi na otwieranie się rany musiał z niej zrezygnować. Nawet, jeśli nie ma nawrotu choroby, to musi ubierać się tak, aby zakrywać prawy obojczyk. Od grudnia 2012 roku miał silną depresję, zażywa leki antyzakrzepowe i przeciwbólowe, ponadto korzysta z (...), gdzie konsultuje się z lekarzem psychiatrą, który twierdzi, że leki – które zażywa – będzie brał już na stałe.

Sytuacja finansowa powoda jest bardzo trudna. Prowadzi gospodarstwo domowe wraz z żoną i 3 letnią córką, uzyskując dochód z tytułu renty z ZUS w wysokości około 540 złotych miesięcznie. Jego żona jest zatrudniona w połowie wymiaru czasu pracy za wynagrodzeniem 700 złotych miesięcznie. Córka zaczęła chorować, prawdopodobnie ma astmę. Nieruchomość, w której mieszkają, należy do jego matki i ona również z nimi zamieszkuje, wspólnie starają się ponosić koszty utrzymania domu. Otrzymuje dopłatę do przedszkola z MOPS-u w Ż. na część świadczenia żywieniowego dziecka. Ponadto pomaga mu finansowo rodzina, najbardziej wujek, który mieszka w J., sam pomaga koleźce w warsztacie samochodowym za co dostaje jakieś pieniądze, np. 50 złotych. Na swoje leki miesięcznie wydaje łącznie ok. 200 złotych.

Sąd dokonał powyższych ustaleń na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju, sygn. akt I C 112/02, opinii sądowno-lekarskiej, dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS nr 554980/20 oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego przyjął, że powództwo w znacznej części zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy dochodzone przez powoda roszczenia uległy przedawnieniu i wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia oraz renty wyrównawczej.

Podstawą żądania powoda był fakt ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju w sprawie o sygn. I C 112/02 przyjął za biegłym, iż powód został wyleczony. W chwili orzekania również powód był przekonany, że odzyska sprawność do pracy, lecz niestety pomyślnie rokowania, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, nie powiodły się. Te okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego przemawiały za przyjęciem, iż w sprawie nie mamy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej i brak było podstaw do odrzucenia pozwu. Z tych samych względów skutku nie mógł odnieść podniesiony przez pozwanego i interwenienta ubocznego zarzut przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą, Sąd I instancji wskazał, iż Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju w sprawie I C 112/02 nie orzekł o roszczeniach majątkowych powoda. Tym samym bieg przedawnienia co do roszczeń majątkowych – odszkodowania lub renty wyrównawczej uległ przerwaniu w chwili wniesienia pozwu i biorąc pod uwagę, iż powód domagał się renty od 1 marca 2005 r., roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Sąd uznał roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia za zasługujące na uwzględnienie w całości. Podniósł, iż ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że powód do dnia dzisiejszego odczuwa skutki zdarzenia, odczuwa ból, rana mu się otwiera i ropieje, musi zażywać leki, doznaje znacznych krzywd w związku z cierpieniami fizycznymi, długotrwałym stresem związanym z obawą czy kiedykolwiek będzie mógł samodzielnie egzystować, wyprowadzić się od matki i utrzymać rodzinę. O rozmiarze zadośćuczynienia zdecydował wiek powodowa, rozmiar doznanej przez niego krzywdy, w tym stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania oraz nieodwracalność następstw zdarzenia. Sąd wziął także pod uwagę, iż aktualnie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30 %. Sąd ustalając w zakresie pewnej swobody wysokość zadośćuczynienia miał na względzie jego kompensacyjny charakter. Dlatego też konkretyzując okoliczności wpływające na ustalenie odpowiedniej sumy, zaliczono do nich rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego. Z tych powodów Sąd uznał, że żądana kwota 50.000 złotych, nawet przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 20.000 złotych, nie jest wygórowana.

W ocenie Sądu Rejonowego także roszczenie w zakresie dochodzonej renty zasługiwało w znacznej części na uwzględnienie. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało bowiem, iż powód utracił zdolność do pracy zarobkowej, zwiększyły się jego potrzeby i zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Wskazują na to takie okoliczności jak: wciąż otwierająca się rana, konieczność zażywania leków przeciwzakrzepowych i antydepresyjnych. Jako punkt wyjścia obliczenia kwoty renty wyrównawczej powód domagał się odniesienia uzyskiwanej renty z ZUS do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Powód dokonał stosownych wyliczeń w pismach z dnia 29.12.2008 r. i 21.09.2012 r. i ten sposób wyliczenia renty nie był kwestionowany przez strony. Sąd dokonał weryfikacji wskazanych kwot w odniesieniu do opublikowanych wysokości minimalnego wynagrodzenia. Z tych względów wysokość miesięcznej renty za okres od 1 marca do 31 grudnia 2009 r. Sąd wyliczył na kwotę 489,40 złotych (zamiast 489, 76 zł), a łączną kwotę renty za okres od 1 marca 2007 do 28 lutego 2008 r. 3.679, 28 złotych (zamiast 3.724, 48 zł). Wobec powyższego oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawą prawną wydanego orzeczenia stały się przepisy art. 444 § 1 i 2 k.c. , 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw.z art. 98 § 3 k.p.c. Nadto podstawą prawną oddalenia wniosku interwenienta ubocznego stał się art. 100 zd. 2 k.p.c., natomiast o obowiązku uiszczenia przez pozwanego kosztów sądowych Sąd orzekł zgodnie z przepisami art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od wskazanego wyżej wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przepisu art. 4421, 444 § 2, 445 § 1 k.c. poprzez brak uznania, iż roszczenia powoda uległy przedawnieniu, a co za tym idzie ponowne przyznanie mu zadośćuczynienia, a także zasądzenie renty;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikającą z braku uwzględnienia pełnej treści opinii biegłych, a w szczególności wskazania przez nich, iż zakażenie powoda mogło mieć charakter endogenny, możliwości przyczynienia się poszkodowanego do zakażenia, a także możliwego wpływu przebytej ziarnicy złośliwej, wpływającej na obniżenie odporności, ponadto zaś braku wzięcia pod uwagę opisu stanu powoda przed i po 2005 r.;

- przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie w pełnym zakresie twierdzeń powoda co do jego dolegliwości, częstotliwości ich występowania, wysokości wydatków ponoszonych na leczenie, a także jego twierdzeń co do wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów, konieczności stałego zażywania leków antydepresyjnych i niemożności uzyskania jakiegokolwiek zatrudnienia;

- naruszenie przepisów proceduralnych, w szczególności art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu dopiero w dniu 13.11. 2012 r. choć wnioszek o odrzucenie zawarty był w pierwszym piśmie procesowym interwenienta ubocznego, co skutkowało prowadzeniem długotrwałego postępowania bez rozstrzygnięcia w sposób instancyjny zasadności prowadzenia procesu, ze względu na możliwość wystąpienia powagi rzeczy osądzonej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód na rozprawie apelacyjnej wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie i skutkować musiała uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia. Należy jednakże podkreślić, iż Sąd Okręgowy nie podziela w pełni argumentacji podnoszonej przez skarżącego.

W żadnym wypadku w niniejszej sprawie nie można mówić o zaistnieniu powagi rzeczy osądzonej w związku z wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju w dniu 22 grudnia 2005 r. w sprawie I C 212/02. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji wyrażone zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jak i w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 listopada 2012 r. o odmowie odrzucenia pozwu. Wypada w tym miejscu wskazać, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołanego rozstroju zdrowia nie wyłącza przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu (por. uchwała SN z 21.11.1967 r. III PZP 37/67; wyrok SN z 10.02.1998 r. II CKN 608/97). Skoro zatem powód jako podstawę swojego roszczenia powoływał okoliczności związane z pojawieniem się po uprawomocnieniu się wyroku z dnia 22.12.2005 r. nowej krzywdy, Sąd nie miał podstaw do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Powaga rzeczy osądzonej związana jest bowiem nie tylko z tożsamością stron procesu i jego przedmiotu, ale także identycznością okoliczności faktycznych będących podstawą roszczenia. W razie ustalenia braku zaistnienia nowej krzywdy, Sąd powinien oddalić powództwo. Z tych samych względów jako niezasadny uznać należało także zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie żądania zadośćuczynienia.

W tym miejscu należy odnieść się także do zarzutu związanego z naruszeniem przepisów procedury dotyczących kwestii wydania postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu. Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż skarżący nieprawidłowo wskazał art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. jako przepis, którego naruszenia miał dopuścić się Sąd Rejonowy, co skutkowało brakiem spójności między podstawą zarzutu a jego uzasadnieniem. Wskazany przepis stanowi, iż między innymi na postanowienie Sądu o odmowie odrzucenia pozwu przysługuje zażalenie. Z kolei skarżący zarzuca, iż Sąd dopiero w 2012 r. wydał formalne postanowienie w tej kwestii, choć wnioszek o odrzucenie zawarty był w pierwszym piśmie procesowym interwenienta ubocznego. Niewątpliwie Sąd Rejonowy dopuścił się

uchybiecia, jednakże nie miało ono wpływu na wynik sprawy. Rację ma skarżący, iż Sąd powinien był niezwłocznie rozstrzygnąć wskazany wniosek, tym bardziej, iż został on zgłoszony w początkowej fazie procesu, jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy. Jednakże ostatecznie Sąd do wniosku się ustosunkował, wydając formalne postanowienie, które wnioskujący miał możliwość zaskarżyć.

Jeśli chodzi o wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, to w ocenie Sądu II instancji kwestia ta nie została wyjaśniona w sposób należyty. Porównanie treści opinii biegłych wydanej w niniejszej sprawie z opinią sporządzoną na użytek postępowania I C 212/02 rodzi wątpliwości co do zakresu nowej krzywdy, która ujawnić miała się po dacie wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju. W szczególności należy zwrócić uwagę, iż w 2005 r. trwały uszczerbek na zdrowiu powoda został określony na 25-30%, gdy tymczasem w opinii sporządzonej w niniejszej sprawie uszczerbek ten został ustalony na 30%. Wątpliwości budzi ponadto stwierdzenie biegłych, iż „związane z procesem zapalnym i jego leczeniem ból, cierpienia fizyczne i psychiczne powoda co najmniej do 2005 r. mogły być dość znaczne, zaś po tym okresie i obecnie są już przeważnie umiarkowane z możliwością okresowych zaostrzeń”. Sąd I instancji nie dążył do wyjaśnienia budzących się w związku z tym pytań co do ujawnienia się nowych skutków zdarzenia po roku 2005 r. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej było w tych okolicznościach niezbędne i konieczne. Zaniechanie Sądu musi zostać uznane za poważne uchybienie, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Jeśli chodzi zaś o roszczenie powoda w zakresie renty, zdaniem Sądu II instancji, kwestia ta nie została należyście wyjaśniona przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu Sądu I instancji jakoby doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek wniesienia przez powoda pozwu w sprawie I C 212/02. Wskazać należy, iż z analizy akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju wynika, iż powód domagał się zasądzenia kwoty 20.000 złotych za utratę zdrowia, straty moralne, ból fizyczny i straty finansowe związane z leczeniem. W uzasadnieniu wyroku z dnia 22 grudnia 2005 r. Sąd wskazał, iż uwzględnił powództwo z tytułu zadośćuczynienia. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości fakt, iż powód nie wysunął w tym procesie roszczenia o rentę.

Wobec takiej konstatacji, niezbędnym staje się ustosunkowanie do zarzutu przedawnienia podniesionego przez skarżącego. Wobec treści art. 4421 k.c., dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach: o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie za istotne uznać należy określenie czasu, w którym powód dowiedział się o szkodzie. Zgodnie z utrwalonym poglądem, „o dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody. Inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. Dopóki tak rozumiane „dowiedzenie się o szkodzie” nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia nie może w ogóle się rozpocząć. Przypisanie poszkodowanemu takiego stanu świadomości jest zrelatywizowane do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzonej szkody oraz zasad doświadczenia życiowego (por. uchwała SN z 11.02.1963 r. III Po 6/62, wyrok SN z 21.10.2011 r. IV CSK 46/11 oraz wyrok SA w Krakowie z 19.03.1991 r. I ACr 39/91). Sąd I instancji powinien zatem ustalić, czy doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie żądania renty. Obowiązkiem Sądu jest zatem ustalenie momentu, w którym powód dowiedział się o szkodzie w taki sposób, iż możliwym było wystąpienie z roszczeniem o rentę. Analizując sprawę pobieżnie mogłoby wydawać się, iż nastąpiło to już w 2002 roku, jednakże w sprawie nie ustalono, czy powód korzystał z innych świadczeń i czy już wówczas istniały przesłanki ku temu, aby z takim roszczeniem wystąpić. W przypadku uznania przez Sąd Rejonowy, iż roszczenie powoda uległo już przedawnieniu, Sąd powinien ocenić zarzut podniesiony przez pozwanego w kontekście nadużycia prawa. Kolidującą wartość przejawiającą się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać za pomocą klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Należy jednak pamiętać o szczególnym charakterze wskazanego przepisu. Rozstrzygające znaczenie powinny mieć okoliczności konkretnego wypadku, w szczególności charakter uszczerbku, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Wyjaśnienie wszystkich wskazanych wyżej kwestii wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Należy także wskazać, iż Sąd Rejonowy rozważając kwestię wysokości żądanej renty, zupełnie pominął okoliczność, iż powód jest częściowo niezdolny pracy. Sąd nie zbadał, czy powód w pełnym zakresie wykorzystuje zachowane

zdolności zarobkowe, czy czyni starania żeby pozyskać dodatkowe wynagrodzenie. Na uwagę zasługuje fakt, iż w chwili zdarzenia, które wywołało u powoda rozstrój zdrowia, prowadził on własną działalność gospodarczą. Ponadto jak wynika z opinii biegłego, powód mógłby wykonywać niektóre prace lekkie w warunkach dostosowanych do jego możliwości zdrowotnych tj. bez obciążania prawej kończyny górnej. Dlatego również w tym zakresie Sąd powinien uzupełnić postępowanie dowodowe, co może wiązać się z koniecznością uzyskania wiadomości specjalnych.

Powyższe okoliczności doprowadziły do uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego niemalże w całości, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien wyjaśnić wszelkie wątpliwości jakie budzi treść opinii sądowno – lekarskiej sporządzonej na użytek niniejszego postępowania i uzupełnić w tym zakresie postępowania dowodowe, dążąc do ustalenia, czy po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju, rzeczywiście w stosunku do powoda ujawniła się nowa krzywda i w jakim rozmiarze. Niezbędnym minimum wydaje się dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych. Ponadto w zakresie roszczenia powoda o rentę, Sąd I instancji powinien zbadać, czy zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest zasadny. W tym celu należy ustalić chwilę, w której powód dowiedział się o szkodzie w taki sposób, iż możliwym było wystąpienie z przedmiotowym roszczeniem. W razie ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż doszło do przedawnienia roszczenia powoda, Sąd zobowiązany jest także do oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu w kontekście art. 5 k.c. Zaś w sytuacji nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, Sąd powinien wnikliwie ustalić i ocenić wszelkie okoliczności, które mają wpływ na ustalenie wysokości żądanej renty, stosownie do wskazanych wyżej uwag.

SSR (del.) Anna Hajda SSO Leszek Dąbek SSO Danuta Morys - Woźniak